

ZIEMIA RADOMSKA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: RADOM, ŻEROMSKIEGO 25, tel 222
Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu 3 zł. Numer pojedynczy 10 gr.

Redakcja czynna od 9 rano 12 w nocy. Administracja od 8 rano do 7 wieczór. Redaktor przyjmuje osobiście od 10—12 przedpoł — — — — i od 4—6 po południu. — — — —

1830

29-XI

1930

Głucho szumią drzewa w Parku Belwederskim... Wiatr jesienny skarzy się w gód obumarłych konarów, a ostatnie nieliczne liście z suchym szelestem spadają na ziemię...

Noc Listopadowa — pamiętna, bohaterska Noc Powstania!...

Sto lat minęło od chwili, gdy garść Podchorążych uderzyła na siedzibę wschodniego satrapy.

W ich duszach ognistym płomieniem gorzała Miłość Ojczyzny, silna jak śmierć, czysta i piękna jak zorza poranna.

Zakłęte pioruny w rękach, błyskawice bohaterstwa w młodzieńczych oczach, burza w synowskich sercach...

Za Twoją Wolność — Święta Matko i Ojczyzno nasza!

Armja polska spełniła sto lat temu swój obowiązek, składając Ojczyźnie hojną daninę krwi żołnierskiej.

Olszyna, Grochów, Wawer, Stoczek, Ostrołęka — miejsca „krwi i chwały“, miejsca mocarnych zmagania z potężnym wrogiem, stuletnie dzisiaj cmentarzyska, poszarpanych kartaczami, porąbanych szablami ciała żołnierzy polskich...

Porosły trawą mogiły, sto razy zdobiła je wiosenna zieleń, sto razy listopad zlewał je zimnymi łzami, w proch rozsypały się dawno ciała bohaterów, — ale wiecznie żyje w Narodzie pamięć ich czynów.

Gdyby wówczas naród, jak jeden mąż za broń chwycił, każdą rękę bodaj w kosę uzbroił, świętym zapałem każde serce ożywił, — może inaczej wyglądałaby ta karta historii naszej, może o 100 bez mała lat wcześniej skończyłaby się niewola i poniewierka Ojczyzny.

Pozwolono walczyć i ginąć armji, modlono się za jej zwycięstwo, płakano nad klęską. Ale na zbiorowy czyn nie zdobyto się wtedy, tak samo, jak nie zdobyto się nań w 1914 r., gdy Bohaterski Syn Ojczyzny — Józef Piłsudski — do walki wzywał cały naród.

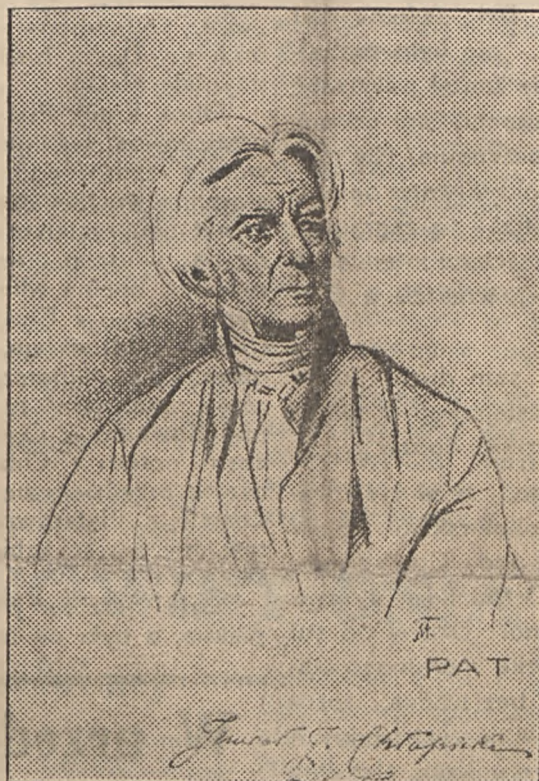
Teraz, gdy Polska zmartwychwstała, gdy dzięki Mocarzowi Idei Niepodległości, jesteśmy znów narodem wolnym i potężnym, gdy setna rocznica Powstania Listopadowego zbiegła się niemal z dzieciną rocznicą Niepodległości i Zjednoczenia, powinniśmy przede wszystkim oddać należną cześć pamięci bojowników 1830 roku, a następnie zajrzeć w serca własne, czy ożywia je miłość Ojczyzny, czy równa tej, jaka płonęła w sercach bohaterskich Podchorążych.

Powinniśmy raz na zawsze wyrzec się egoizmu i prywaty w chwilach, gdy chodzi o wolność lub dobro Ojczyzny, wpoić w serca nasze i serca dzieci naszych bohaterską maksymę Rzymian: „Dulce et decorum est pro Patria mori“,

„Słodką i zaszczytną jest rzeczą — życie swe oddać za Ojczyznę“...

Cześć i chwała bojownikom o Niepodległość Ojczyzny! Ofiarną pracą dla dobra Wskrzeszonej Polski oddajmy hold ich pamięci.

W. Ż.



General Józef Chłopicki

Wygnańcy

Z mało znanej broszury znakomitego historyka prof. Jana Kucharskiego (wydanej w Lozannie w r. 1916 p. t. „Powstanie listopadowe“) przytaczamy z upoważnienia autora — poniższy przepiękny urywek.

Po upadku powstania uczestnicy jego kraj opuścić musieli. Jedni poszli na zachód i wytworzyli tam Wielką emigrację. Innych przemoc zwycięzcy pognała na wschód — na Sybir. Wszyscy już leżą w grobie, zaludniony gęsto nagrobkami polskimi cmentarze Europy zachodniej i pustkowie Sybiru. Wszyscy do końca życia marzyli o wielkiej wojnie europejskiej, która, według ich nadziei, otworzyć miała mogiłę Polski.

Widzę przed sobą te twarze wychudłe, typowe, pełne ducha, jakże ku nam wyglądają ze starych fotografii i portretów, twarze urobione przez lata tęsknoty i płonnej nadziei, twarze żołnierzy i marzycieli — mistyków, Seweryna Goszczyńskiego lub Stanisława Worcella. Widzę, jak w nędznej izdebce na poddaszu w dzielnicy Montparnasse w Paryżu przegląda wiarusa przy mdłym świetle lampki, kartki gazety emigracyjnej, która zapowiada wojnę na wiosnę: albo Turczyn ruszy na Rosję, albo Napoleon III naprawi błąd wielkiego Napoleona i ujmie aię, naprawdę za Polską albo Palmerston posunie okręty pod Petersburg. W niepokojących snach nocnych wiarusa z pod Grochowa, nieraz śni mu się wojna przyszła i szuka przez sen u boku lancy ułańskiej; lecz lancy niema,

złamał ją przed laty, wychodząc z kraju na obcą ziemię pod Rybińskim, zapókął za pruską granicę. Z genialną prostotą odtworzył te sny wiarusa Mickiewicz, „Ja w tej izbie spać nie mogę, inną izbę daj sąsiedzie, bo to okna są na drogę, a tą drogą poczta jedzie.“ I palej skarży się wojak, iż gdy trąbka zagra, to mu w nocy serce skacze, marzą mu się konie, chorągiewki i wiarusów śpiewki, słyszy głos swego kaprała: Wstawaj, jedźwa na Moskalę!“

Widzę tych emigrantów, jak zbierają się w rocznicę 29 listopada czy to w lokalu polskim przy rue Taranne, czy

w Hotelu Lambert. Tu stary książe Adam wznosi długi uroczysty toast, starcy trzęsą osiwołymi głowami i co rok oczekują cudu — wiosny ludów. A tu bieda i tęsknota i starość coraz mocniej tłoczą, wreszcie przychodzi śmierć. I zbierają się tułacze, niosą ubogą trumnę drewnianą do kościoła Saint Germain des Prés, gdzie grobowiec Króla — tułacza — Jana Kazimierza, a potem daleko na cmentarz w Montmorency; nad mogiłą przemawia towarzysz tułactwa i ubolewa nad tem, że zmarły nie doczekał upragnionej chwili zmartwychstania Polski, która snąc się już zbliża, i orszak żałobny wraca do domu, by znów marzyć o wielkiej chwili wyzwolenia.

Lecz żywiej jeszcze staje mi przed oczyma rocznica 29 listopada u tych wygnańców, którzy szli na wschód, na Sybir tą śnieżną drogą z widzenia Księdza Piotra w Dziadach. Tą drogą szli w kajdanach po roku 31 i w późniejszych latach Piotr Wysocki, ksiądz Sierociński, który umarł potem pod pałkami, ksiądz Piotr Ściegienny, marzyciel ludowy, Ruffin Piotrowski, Szymon Tokarzewski, Gerwazy Gzowski i tylu, tylu innych. Osadzono ich w Nerczyńskich kopalniach, Tobolsku, Karze, Akatui, Wierchnieudińsku, Ustysolsku. Widzę wygnańców z rewolucji listopadowej zebrałych wieczorem 29 listopada w jurcie jednego z nich pod pozorem rodzinnej uroczystości. Na stole skromny posiłek, stoi nawet flaszka wódki. Ta ostatnia zresztą przeznaczona nie dla gości, lecz dla szyldwachy, kozaka w wielkiej futrzanej czapce, który z karabinem w ręku czuwa na progu przed izbą. Goście zasiadają do stołu, mówią mało, myślą wszyscy o jednym, słowa zbyteczne. Wreszcie gospodarz wstaje i niesie flaszkę z gorzałką żołdatowi, ten wychyla ją, siada na przyzbie, opiera karabin, czas nuci jakąś smętną sybirską melodję, wreszcie zasypia. Gdy chrapanie jego rozlega się na dobre, gospodarz wstaje, wyciąga ze skrytki pod łóżkiem starannie obwiniete jakieś papiery; nakłada okulary rozwija kartki. Wszycy skupiają się, on czytać zaczyna: Księgi Narodu i Księgi Pielgrzymstwa Polskiego. Wsłuchują się w podniosłą górną opowieść o Polsce rozebranej, w rady natchnione, w myśli mistyczne.

A potem — trzeba wskrzesić w tym



Uczestnicy napadu na Belweder: — Karol Paszkiewicz, Walenty Kroskowski, Wincenty Kobylński, Aleksander Świętosławski.

Krewka niewiasta

Ob. Idzikowska Marja zameldowała policji, iż bez żadnego powodu została pobita przez ob. Sławik Alfredę. Na krewką niewiastę spisała policja protokół, i sprawę skierowano do sądu.

Kozuch z wozu — chłopu lżej

Obywatel Józef Gruszczyński zamieszkały w Potworowie, zameldował w policji, iż gdy przyjechał do Radomia i stanąwszy na ul. Wałowej oddalił się na chwilę od swego wozu, spostrzegł po powrocie brak kozucha wartości 200 zł.

Dyżury aptek

Z soboty na niedzielę apt. — Łągodzińskiego — Plac 3-go Maja 1.

Z KRAJU

Wyrok w procesie Komunistycznym

SIEDLCE (PAT.) Sąd Okręgowy w Siedlcach na sesji zwyczajnej w dn. 24, 25 i 26 bm rozpatrywał sprawę 22 komunistów. Dziś ogłoszono wyrok, mocą którego skazano jednego oskarżonego na 7 lat więzienia, jednego na 6 lat więzienia, 3-ch po 5 lat, 3-ch po 4 lata, 3-ch po trzy lata, 6-ciu po dwa lata, 5 ciu uniewinniono.

Wypadek straszliwej śpiączki

Do Wilna przybył przed kilku dniami z Warszawy 50-letni Abraham Wajtman w odwiedzinach do swych krewnych. W czasie kilkudniowego pobytu w Wilnie Wajtman czuł się zupełnie dobrze, lecz, gdy położył się w sobotę wieczorem do łóżka i zasnął, na drugi dzień nie można się było go dobudzić, choć

serce i płuca pracowały normalnie. Gdy i do wieczora w niedzielę Wajtman spał dalej, wezwano lekarza, który pozostawił w mieszkaniu chorego, nie mogąc od razu rozeznąć choroby. Na drugi dzień, gdy Wajtman spał w dalszym ciągu lekarz, nakazał przewiezienie chorego do szpitala żydowskiego, gdzie skonstatowano wypadek rzadkiej choroby śpiączki. Dotychczas Wajtman nie obudził się i jest obawa o jego życie, gdyż organizm jest wyczerpany wskutek nieprzyjmowania pokarmów przez cztery dni nierwanego snu.

PLAEC

W RÓŻNYCH CENACH są do sprzedania

Wiadomość: Radom — Glinice, ul. Zalewska 15 u Adama Wikła

Skradziono 9 weksli

na zlecenie Franciszka Jarzabka, a mianowicie z podpisem:

- | | |
|-------------------------|------------|
| 1) Andrzeja Machno | na 100 zł. |
| 2) Jana Zajaca | " 200 " |
| 3) Józefa Zasady | " 200 " |
| 4) Pawła Boryczki | " 200 " |
| 5) Tomasza Jaroszka | " 200 " |
| 6) Jana Jońca | " 100 " |
| 7) Józefa Krawczyka | " 100 " |
| 8) Józefa Krawczyk | " 100 " |
| 9) Władysława Krawczyka | " 95 " |
- Zastrzeżenie zrobiono. Weksle te są nieważne.

Obwieszczenie

Komornik sądu powiatowego w Radomiu, 17 rewiru, Edmund Szczerbiński, zamieszkały w Radomiu przy ul. Piłsudskiego Nr. 15 na zasadzie art. 1141 i 1146 u. p. c. obwieszcza, że **dnia 12 lutego 1931 roku** o godzinie 10 rano w sali posiedzeń wydziału cywilnego sądu okręgowego w Radomiu odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości majątku, należącego do Tadeusza Kędzierskiego, syna Jana, położonego w osadzie i gminie Klimontowie, pow. sandomierskiego, woj. kieleckiego, składającego się z działki ziemi w miejscowości „Na Kroblicach”, wydzielonej wzajemian leśnych serwitutów, zapisanej w tabeli likw. osady Klimontowa pod nr. 12 o powierzchni około 1,5 morgi.

Nieruchomość ta znajduje się w posiadaniu Tadeusza Kędzierskiego, w zastaw ani dzierżawę nie jest oddana, księgi hipotecznej nie posiada i jest wystawiona na licytację na zaspokojenie pretensji Piotra Goryckiego w kwocie 1.000 zł. z procentami i kosztami klauzuli egz. sądu grodzkiego w Sandomierzu z dn. 24 czerwca 1929 r. nr. A 359/29

Licytacja rozpocznie się od szacunkowej sumy 3.500 zł. wwyż i od licytanta będzie wymagana kaucja 10%.

Akta sprawy licytacyjnej mogą być przeglądane w urzędowych godzinach w kancelarii wydziału cywilnego 2-giej instancji sądu okręgowego w Radomiu.

Radom, dnia 23 października 1930 roku.

Komornik Sądowy: **Szczerbiński.**

Obwieszczenie

Komornik sądu powiatowego w Radomiu, 17 rewiru, Edmund Szczerbiński, zamieszkały w Radomiu przy ul. Piłsudskiego nr. 15 obwieszcza, że **dnia 12 lutego 1931 roku** o godz. 10 rano w sali posiedzeń wydziału cywilnego sądu okręgowego w Radomiu odbędzie się w drugim terminie publiczna licytacja nieruchomości majątku, należącego do Adama i Zofji małż. Kozłowskich, położonego we wsi Lisowie, gm. Jedlińsk, pow. radomskiego, woj. kieleckiego, składającego się z praw do 2/3 niepodzielnych części połowy włościńskiej osady, zapisanej do nr. 10 tabeli likw. wsi Lisów o powierzchni 6 morgów 81 pr. w 9 działkach z połową domu, stodoły i obory.

Nieruchomość ta znajduje się w posiadaniu Adama i Zofji małż. Kozłowskich, w zastaw ani dzierżawę nie jest oddana, księgi hipotecznej nie posiada, jest obciążona dożywociem na rzecz Wojciecha i Marjanny małż. Kozłowskich w rodzaju dostarczenia im corocznie 3-ch korcy żyta, korca jęczmienia, korca owsa, 1/4 korca jaglanej kaszy, 1/4 korca grochu, 20 korcy kartofli, dwóch kop kapusty, dwóch zagonów na len, zagona na kartofle, mieszkania, drzewa na opał, oświetlenia, oprania i t. d. i jest wystawiona do licytacji na zaspokojenie pretensji Józefa Wawrzyna w kwocie 1.200 zł. z procentami i kosztami z 4-ch klauzul egz. sądu grodzkiego w Radomiu.

Licytacja rozpocznie się od szacunkowej sumy 7.000 zł. lecz nieruchomość może być sprzedana niżej ceny szacunkowej.

Od licytanta będzie wymagana kaucja 10 proc.

Akta sprawy licytacyjnej mogą być przeglądane w urzędowych godzinach w kancelarii wydziału cywilnego 2-giej instancji sądu okręgowego w Radomiu.

Radom, dnia 23 października 1930 r.

Komornik Sądowy **Szczerbiński.**

Obwieszczenie

Komornik sądu powiatowego w Radomiu, 17 rewiru, Edmund Szczerbiński, zamieszkały w Radomiu przy ul. Piłsudskiego nr. 15 na mocy art. 1141 i 1146 u. p. c. obwieszcza, że **dnia 12 lutego 1931 roku** o godzinie 10 rano w sali posiedzeń wydziału cywilnego sądu okręgowego w Radomiu odbędzie się w drugim terminie publiczna licytacja nieruchomości majątku, należącego do wd. Tekli Lasoty, położonego we wsi Wesółwce, gm. Julianów, pow. opatowskiego, woj. kieleckiego, składającego się z 1/4 części włościńskiej osady, zapisanej pod nr. 10/8 tabeli likw. wsi Wesółwki, o powierzchni całej osady 9 mórg 136 pr. oraz połowy kamiennego budynku o 1 ubikacji i szopy.

Nieruchomość ta znajduje się w posiadaniu wd. Tekli Lasoty, w zastaw ani dzierżawę nie jest oddana, księgi hipotecznej nie posiada, korzysta z przylegających serwitutów i jest wystawiona na licytację na zaspokojenie pretensji Stanisława Sugacza w kwocie 1.500 zł. z procentami i koszt, z tytułu wykon. sądu pokoju w Czarowie za nr. 2 i 45/28.

Licytacja rozpocznie się od szacunkowej sumy 5.000 zł. lecz nieruchomość może być sprzedana niżej ceny szacunkowej.

Od licytanta będzie wymagana kaucja 10 proc.

Akta sprawy licytacyjnej mogą być przeglądane w godzinach urzędowych w kancelarii wydziału cywilnego 2-giej instancji sądu okręgowego w Radomiu.

Radom, dnia 24 października 1930 r.

Komornik Sądowy **Szczerbiński**

HUTY LUSTRZANE

WYRABIAJĄ:

Szkló szybowe lane, ornamentowe, katedralne, dachowe, druciaki, dachówki, posadzki, izolatory

RADOM; Nowy Świat Nr. 9

Telef. 117 Adres telegr., „LUSTRO - RADOM”

Radjo - program

STACJI WARSZAWSKIEJ
Sobota 29 XI

9.25 — Transmisja z Wilna. 11.30 — Zaciągnięcie Historyczne Warty w Belwederze. 11.58 — Sygnal czasu. 12.15 — Koncert popularny z Filharmoniji Waraz, poświęcony uczczeniu 100-ej rocznicy Powstania Listopadowego (zorganizowany przez Wyd. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wespół z polskiem Radjo). Wyk.: Ork. filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Karol Leszczyński (recytacje), Aleksander Michałowski (bas), Józef Turczyński (fort) i Ludwik Urstein (akom.) 14.00 — Przerwa. 16.00 — Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży pióra Benedykta Herza pt. „Ja nic nie wiem”. 16.30 — Koncert dla młodzieży. 17.00 — Red. Zdzisław Dębicki wygl. feljton pt. „Moch-nacki”. 17.5 — Koncert pieśni z 1831 roku. 18.00 — Transmisja Uroczystej Akademiji z Politechniki Warsz. z okazji 100-ej rocznicy Powstania Listopadowego. 20.00 — Audycja muzyczno literacka, z Obchodem Listopadowym 1. godz 20.00 — Koncert. 2. 20.45 — Transmisja z Teatru Nowego: a) Przed podniesieniem kurtyny, b) „Warszawianka” Wypiańskiego. 3. Po transmisji koncert do g. 22.35. 22.50 — Kom. meteor. polc., sport. 23.00 — 24.00 Transmisja z restauracji „Hotelu Polonja”.

Do wydzierżawienia

Kasyno Urzędnicze przy Fabryce Broni. — Wiadomość: Spółdzielnia Pracowników Fabr. Broni w Radomiu. 1-2

Zgubiono

książeczkę wojskową PKU. Radom — Banaszkiewicz Piotra 1-3

Zgubiona

książeczkę wojskową Giera Alberta wydana przez d. K. U. Radom unieważnia się. 3-1

Poszukuje

praktykanta Zakład Mechaniczny „Esbe” dla naprawy i konserwacji maszyn do pisania, przechowania i powielania, Radom, Żeromskiego 29

Zgubiona

legitymację Wytwórni Broni — Stanisława Daniszewskiego — unieważnia się. 1-2

Kino-teatr „CORSO” — Radom

Od czwartku 27 listopada b. r.

SZPIEDZY

w rolach głównych:

Rudolf Klejn-Rogge oraz Willi Flitsch

NA SCENIE

D I N - D O N

„MARYWIL” Fabryka wyrobów szamotowych i kamionkowych

Wytwórnie w Radomiu i Suchedniowie.

Cegła ogniotrwała wszelkich gatunków do wszelkich celów, normalna kliny i fasony. Zaprawa i glinki ogniotrwałe. Mączka szamotowa. Płyty piekarskie. Rury kamionkowe dla kanalizacji wszelkiej wielkości.

Obicie papierowe,

WYKWINTNE

tapetowanie pokoi

Sz. Sztajnman

RADOM, Lubelska 21

Listwy do ram — oprawa obrazów

BOGATY WYBOR!
DOGODNE WARUNKI!

Przetarg na dostawę tłuczni

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Radomiu

ogłasza przetarg publiczny na dostawę 70 000 tonn tłuczni do torów. Termin składania ofert upływa w dniu 30 grudnia 1930 r. o godzinie 12.45. Szczegółowe warunki można przejrzeć w Wydziale Drogowym Dyrekcji.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetry na I stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. za tekstem 40 gr. Nekrologi 20 gr. wiersz 50 gr. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu ogłoszeń.